

W tym kraju ostro dyskutują nad wieszaniem obcych flag

23 czerwca 2025

We Francji trwa dyskusja, czy merostwa mają prawo wywieszać flagi obcych państw na swoich budynkach? Te „unijne” i państw UE, a także flagi wywieszane okazjonalnie, np.; z okazji wizyty jakiejś zagranicznej delegacji, są akceptowane. Od dłuższego czasu powiewają jednak na niektórych siedzibach władz miejskich w sposób stały flagi Ukrainy, a o ostatnio Izraela lub Palestyny.

Trzeba przyznać, że we Francji wywieszane w ramach solidarności z Kijowem flagi Ukrainy nie wzbudzały jeszcze kontrowersji. Jednak od czasu wojny na Bliskim Wschodzie zaczęły się pojawiać flagi Palestyny, a od wojny izraelsko-irańskiej, także flagi z Gwiazdą Dawida. Wszystko to powoduje rozgorączkowanie części społeczeństwa, czego władze chciałyby uniknąć.

Takie historie to nic nowego we Francji, gdzie żyje coraz więcej migrantów i mniejszości powiązanych z krajami pochodzenia. Bywało już, że w czasie konfliktu w Turcji Kurdowie tłukli się na ulicach z Turkami, a podobnie było w czasie przewrotów, czy wojen toczonych w Afryce. Była też wywieszana „solidarnościowo” na merostwie flaga enklawy ormiańskiej w Górskim Karabachu, co wywołało nawet dyplomatyczny spór Francji z Azerbejdżanem i popsło wzajemne relacje.

Obecnie wywieszane na merostwach (zależnie od koloru politycznego głównego lokatora, czyli przynależności partyjnej mera) flagi palestyńskie i żydowskie wzbudziły jednak obawy o niepokoje społeczne. Przypomniano, że zasada neutralności ma zastosowanie do ratuszy.

Takie spory trafiają przed sądy, które już kilkakrotnie

musiały rozpatrywać sprawy dotyczące wywieszania flag zagranicznych na masztach merostw. Co ciekawe, wyroki były jednak różne w różnych sprawach i często motywowane politycznie.

13 czerwca prefekt Hauts-de-Seine, Alexandre Brugère, wysłał list do komunistycznego burmistrza podparyskiego miasta Gennevilliers, Patrice'a Leclerca, prosząc go o „apolityczność” i „zachowanie neutralności służby publicznej”, a także zdjęcie palestyńskiej flagi powiewającej od tygodnia na placu ratusza.

15 czerwca z podobną prośbą wystąpił prefekt departamentu Seine-Saint-Denis, Julien Charles. Adresatem był Mathieu Hanotina, socjalistyczny mer miasta Saint-Denis. Tutaj też zawisła flaga Palestyny.

Prośby prefektur wywołały reakcję deputowanych. Abdelkader Lahmar, poseł lewicowej Zbuntowanej Francji (La France Insoumise – LFI) z regionu Rodanu, potępił decyzję prefekta i sarkastycznie stwierdził, że najwidoczniej „zasady neutralności dotyczą tylko Palestyńczyków”. Do postu na „X” dołączył zdjęcia przedstawiające merostwa z flagami... Izraela i Ukrainy. Także sam mer Gennevilliers krytykował „podwójne standardy” administracji państwowej i przypomniał, że w nicei wywieszono flagę Izraela.

Jednak 16 czerwca prefekt departamentu Alpes-Maritimes, gdzie leży Nicea, Laurent Hottiaux także poprosił mera miasta centroprawicowego polityka Christiana Estrosiego, by ten flagę z Gwiazdą Dawida usunął. On także przywołała zasadę „neutralności służby publicznej”. Burmistrz Nicei powiesił izraelską flagę po atakach terrorystycznych z 7 października 2023 r. i stwierdził wówczas, że ta będzie powiewać tak długo, jak długo w Strefie Gazy będą przetrzymywani przez Hamas zakładnicy.

Debaty i wymiana pisma między burmistrzami a prefektami trwa.

Rozstrzygnięcie sporu nie jest łatwe, bo wywieszanie flag na budynkach publicznych nie jest unormowane we francuskim prawie. Prawo nawet nie wymaga, aby ratusze wywieszały flagę francuską lub flagę UE, co zwyczajowo jednak robi się niemal wszędzie.

Prefekci wskazują na to, że to kontekst wywieszania niektórych flag wskazuje na łamanie „neutralności”, bo merowie powinni traktować „wszystkie osoby równo i szanować ich wolność sumienia i godność”, a wybór jednej opcji konfliktu narusza te wartości u osób związanych z drugą stroną.

Na tej zasadzie „neutralności” Rada Stanu w XX wieku sprzeciwiała się np. wywieszaniu „antykolonialnych” symboli na frontonie ratusza Saint-Anne na Gwadelupie. Podobnie czerwono-zielono-czarna flaga na merostwie terytorium zamorskiego została uznana w 2005 roku za „symbol roszczenia politycznego wyrażonego przez ruchy irredentystów na Martynice”.

Merowie bronią się, że nie chodzi tutaj o „roszczenia polityczne”, ale „symbol solidarności”. „Flaga lub transparent, na rzecz jednej lub drugiej sprawy, nie może obrażać obywatela” – wspiera ich prawnik Etienne Colson.

Same sądy administracyjne też mają problem. W zależności od przypadku sędziowie nie orzekali w ten sam sposób. 7 lipca 2011 r. sąd administracyjny w Lyonie nakazał usunięcie flagi palestyńskiej z ratusza w Vaulx-en-Velin „zgodnie z zasadą neutralności”, ale skorzystał z pretekstu, że merostwo chciało umieścić taką flagę „na stałe”.

Jednak 6 grudnia 2024 r. sąd administracyjny w Wersalu orzekł, że wywieszenie flagi ukraińskiej na fasadzie budynku publicznego już „nie jest sprzeczne z zasadą neutralności”, ponieważ „nie jest to roszczenie polityczne”, ale „symbol solidarności z narodem, który jest ofiarą agresji”.

Sentencja sprowadza się w sumie do tego, czy działanie merostw jest zgodne z polityką państwa, co prawnicy ubierają w słowa o

„reprezentowaniu wartości Republiki”. Niektórzy uważają zresztą wprost, że „eksponowanie obcej flagi przekracza obowiązki burmistrza”, bo decydowanie o sprawach dotyczących „konfliktów międzynarodowych jest odpowiedzialnością państwa, a nie gmin”.

W Saint-Denis mer podnosi argument „lokalnej demokracji”, która chce wyrazić solidarność z ofiarami w Strefie Gazy i domaga się natychmiastowego zawieszenia broni i uznania Państwa Palestyńskiego przez Francję. I tak to Francja ma problemy, o których prawnikom się nie śniło, ale jednak tymczasowe eksponowanie flag jest generalnie tolerowane przez sędziów.

Gmina Saint-Denis ogłosiła, że „flaga palestyńska będzie ponownie zawieszana”, np. z okazji propalestyńskich akcji i przypominała, że wystawiła „flagę ukraińską na początku wojny, flagę olimpijską na paryskie igrzyska w ubiegłym roku, czy flagę LGBT na Tydzień Dumi”.

Z kolei w Nicei Christian Estrosi wniósł kilka apelacji od decyzji prefekta, domagającego się usunięcia flagi Izraela. Do tej pory sąd wydał tylko jedną decyzję, oddalając roszczenia „z powodu braku pilności decyzji”. Sprawa nie została jednak rozstrzygnięta co do meritum.

Autorstwo: BD

Na podstawie: France Info

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)